Nr. 265. Dnia 29 Listopada 1871 r. Środa. Dnia 17 (29) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Dziś: Ś-go Saturnina M.
Czwartek: Ś-go Andrzeja Apost.
Piątek: Ś-go Eligjusza B.
Sobota: Ś-tej Bibjany P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45.
Zachód „ „ 3 „ 51.

Długość dnia godzin 8 minut 6.
Ubyło „ „ 8 „ 37.

Niedz. Ś-go Franciszka Ks.
Poniedz: Ś-tej Barbary P. M.
Wtorek: ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.
Środa: Ś-go Mikołaja B. M.

— W zeszłą Niedzielę, t. j. dnia 14 (26) listopada, jako w dzień urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, odprawione było przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicyjusza, uroczyste nabożeństwo w warszawskiej prawosławnej katedrze o godz. 11-ej zrana, a w rzymsko-katolickim archidjecezjalnym i metropolitalnym kościele św. Jana i we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań o godz. $9\frac{1}{2}$ z rana. JW. Namiestnik w Królestwie raczył być obecnym na nabożeństwie w katedrze prawosławnej. Wieczorem miasto było illuminowane. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Kaukazki, w obec ustanowienia przez Najwyżej zatwierdzoną 8-go marca 1871 r. uchwałę rady państwa przepisów o wydaniu aktów nadawczych na grunta nabyte przez włościan i o wprowadzeniu włościan w posiadanie tych gruntów, w miejscowościach gdzie wprowadzone są w wykonanie ustawy sądowe w całkowitej ich objętości, uznał za właściwe przepisy te, po zgodzeniu ich z szczególnemi prawami i postanowieniami, obowiązującemi w gubernjach kraju Zakaukazkiego, zastosować do tych gubernij i wydał odpowiednie rozporządzenie, zawarte w oddzielnym okólniku do władz administracyjnych i sądowych tego kraju z 30-go maja Nr 318.

O takiem rozporządzeniu Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, doniesione było za pośrednictwem komitetu kaukazkiego Najjaśniejszemu Panu, i Jego Cesarska Mość, według uchwały komitetu, 16 października r. b. Najwyżej raczył zezwolić na pozostawienie w swej mocy tego rozporządzenia. (D. W.).

— Rada państwa, w departamencie ekonomji państwa i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o porządku wyłączenia z liczby czynszowych pozycji gmachów rządowych, w razie ich zajęcia na potrzeby rządowe, uchwaliła:

1. Ustanowić, jako ogólne prawidło, żeby wypuszczone w najem lokale w gmachach należących do różnych zakładów i instytucji rządowych, jeżeli wpływające do dochodów państwa komorne z tych lokalów przewyższa tysiąc rubli rocznie, oddawane były do bezpośredniego użytkowania instytucji, w zawiadywaniu których wspomnione gmachy znajdują się, z wyłączeniem komornego za zajmowany w nich lokal z dochodów skarbu, nie inaczej jak tą samą drogą, jaka ustanowiona jest w ogóle dla preliminowania lub zniesienia dochodów i wydatków państwa.

2. W razie potrzeby zajęcia lokalu rządowego, wynajmowanego za komorne nie przenoszące tysiąca rubli rocznie, pozostawić właściwym ministrom i główno-zarządzającym osobnemi wydziałami, za porozumieniem się z ministrem skarbu, wydawanie samym decyzji co do obrócenia takiego lokalu na potrzeby instytucji utrzymywanej kosztem skarbu, z zastrzeżeniem, żeby w przedstawianych corocznie do rady państwa finansowych anszlagach, szczegółowo było objaśniane o wszystkich takich rozporądzeniach.

3. Jeżeli pomiędzy właściwemi ministrami lub główno-zarządzającemi a ministrem skarbu nie nastąpi porozumienie co do zajęcia wynajmowanego za komorne nie przewyższające tysiąca rubli rocznie lokalu na potrzeby pewnego zakładu lub instytucji, to o zaszłej różnicy zdań przedstawiać do decyzji tą samą drogą, jaka jest wskazana w punkcie 1-m niniejszego postanowienia.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 10 października 1871 r., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

— W wydziale wojskowym ogłoszone zostały dla zastosowania się, załączające się przy niniejszem przepisy, ułożone za porozumieniem z ministrem spraw zagranicznych, co do dopuszczania cudzoziemców do russkich wojskowych zakładów technicznych i innych instytucji wojskowych (włączając fortyfikacje, koszary i szpitale).

1. O otrzymanie upoważnienia do dopuszczenia cudzoziemców do russkich wojennych zakładów technicznych lub innych instytucji wojskowych (włączając fortyfikacje, koszary i szpitale), przebywające w St. Petersburgu missje zagraniczne, powinny udawać się do ministra spraw zagranicznych.

2. Cudzoziemcy dopuszczają się do technicznych zakładów wojskowych lub innych instytucji wojskowych, tylko za upoważniem ministra wojny.

3. Cudzoziemcy, którzy otrzymali niezbędne upoważnienie do zwiedzania jakiegokolwiekbądź technicznego zakładu wojskowego lub innej instytucji wojskowej, będą dopuszczani do oglądania tylko takich części, które zwykle są dostępne do oglądania rossjanom, i w towarzystwie osób do tego wy znaczonych.

4. Bez upoważnienia ministra wojny, cudzoziemcom nie dozwala się robić rysunków lub notatek na piśmie, dotyczających biegu robót lu rozlokowania zabudowań.

5. O otrzymanie papierów urzędowych, rysunków, wzorów i w ogóle wszystkich wiadomości dotyczących prób z bronią, zaopatrywania wojsk, fortyfikacji, koszar i szpitali, rządy zagraniczne powinny się udawać do ministra spraw zagranicznych.

6. Dla znajdujących się przy zagranicznych poselstwach w Petersburgu ajentów wojskowych, będą dopuszczane, z rozporządzenia ministra wojny, wszelkie możliwe w tych przepisach ułatwienia. (D. W.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 318 i 319 wydanym zamieszczono*: Rząd Gubernjalny Warszawski pod dniem 11 (23) listopada r. b. za Nr 1083 zakomunikował, że we wsiach: Ciszyca i Klicyn gminie Jeziorna powiatu Warszawskiego, pojawiła się pomiędzy rogatem bydłem choroba zaraźliwa księgosusz. O czem oznajmiając Policji, polecam przestrzegać, ażeby bydło oraz mięso z miejsc w których zaraza istnieje, do Warszawy puszczane niebyło.

— Nadzorca targowy 2-go uczą stku doniósł Magistratowi, że dzierżawcy miejsca na rynku za Żelazną Bramą w 11 rzędzie: Józefa Taborowska pod Nr 1, Haja Lotenberg pod Nr 2, Feliks Sroczyński pod Nr 3, i Marjanna Bankowska pod Nr 4, ustąpili takowe innym osobom nie wyjednawszy na to zezwolenia Magistratu.

Gdy stosownie do punktu 5-go warunków dzierżawy, kontraktujący przez czas trwania dzierżawy nie mają prawa ustępować miejsc swoich innym osobom bez zezwolenia na to Magistratu, przeto wskutku odniesienia się Prezydenta miasta polecam Kommissarzowi cyrkułu Wolskiego znaglić wyżej wymienionych handlujących do wyjednania wyżej wzmiankowanego zezwolenia.

Na przyszłość zaś Kommisarze Policji w cyrkułach których mieszczą się rynki, z osób, które podług wskazania Nadzorców targowych nie mają prawa korzystania z wydzierżawionych miejsc, naglić będą środkami energicznemi do ustąpienia z miejsc nieprawnie przez nich zajętych. (G. P.)

(m) Doktór medycyny Ludwik Koehler, który w tych dniach, przeniósł się do wieczności, był, jak wiadomo, jednym z bardzo wziętych lekarzy w Warszawie, był to bowiem medyk myślący, wytrwały i uczciwy.

Nigdy i nigdzie niesłyszeliśmy, ażeby ktobądźkolwiek wyrażał się niepochlebnie o Koehlerze, zewszechstron zaś, dochodziły nas wieści, że to był człowiek, który pracował nie dla miłego grosza, ale dla ukochanej idei swojej.

Drzwi jego domu ciągle prawie oblegane bywały przez ubogich i żaden z owych biedaków nieodszedł od tych progów bez porady lub wsparcia.

Moglibyśmy tu przytoczyć także niemało zadziwiających jego chirurgicznych mianowicie kuracyj, które mi uratował życie osobom opuszczonym już przez innych lekarzy.

Słynął przytem jako człowiek towarzyski, przyjemny, dowcipny, i z tych względów był poszukiwanym i cenionym, w sferze ludzi myślących.

O działalności ś. p. Ludwika, na polu medycznem, dostarcza nam szczegółów Doktór Jakób Rosenthal, w artykule swoim, pomieszczonym w dodatku do „Gazety Lekarskiej“ p. t. „Rys historyczno-statystyczny szpitali i zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem.

Czerpiąc z tego źródła, i uzupełniając je kilku nowemi wiarogodnemi szczegółami, kreślimy następującą treściwą biografję, zmarłego medyka.

Ludwik Koehler, urodził się w Warszawie w dniu 27-m listopada 1799 r. Początkowe nauki pobierał w Warszawskiem liceum. W r. 1817, wstąpił do szkoły lekarskiej w Warszawie, zkąd, po kilkumiesięcznym pobycie udał się do Berlina (1818-1820).

Po powrocie z tej obecnej stolicy niemieckiego cesarstwa, uzyskał w naszym b. uniwersytecie Alexandryjskim, stopień magistra nauk lekarskich. Od r. 1830 odbywał studja praktyczne w szpitalu Ś-go Ducha i ordynował jednocześnie w szpitalu starozakonnych a w r. 1838 zanominowany został naczelnym lekarzem rzeczonego szpitala;—od roku 1840—1852 był dyrektorem Domn Zdrowia, który egzystował na Ordynackiem.

Ś. p. Ludwik, pomimo licznych zajęć swoich, szedł wciąż za postępem nauki i spełniał honorowo wiele obowiązków filantropijnych.

Uznanie zasług swoich zyskał w kraju i zagranicą. Doktór Koehler był Prezesem Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, oraz członkiem towarzystw w Paryżu, Berlinie, Würzburgu, Dreźnie etc.

Prace swoje literackie pomieszczał w „Pamiętniku Tow. Lek.“ w Tygodniku lekarskim w czasopismie: „Welters und Graefes Archiv“; „Journal de chirugie“, „Journal des connaissances medicales“ i w wielu innych pismach perjodycznych zagranicznych; oddzielnie wydawał przez trzy lata obszerne i gruntownie opracowane Zdania sprawy z czynności rocznych w oddziale chirurgicznym w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie.

Śmierć ś. p. Ludwika, spowodowało głównie cierpienie moralne, owa najstraszniejsza siła z sił niszczących.

W r. 1863, utracił jedynego dziewięcioletniego syna i odtąd boleść owej straty nieopuszczała go na chwilę, a zwiększyła ją jeszcze niemoc fizyczna, powolny paraliż.

Otoczony staraniami małżonki, na której rękach zasnął snem wiekuistym i szczerą życzliwością kilku przyjaciół, przez ośm lat cierpiał bez skargi i czytał, śledził wciąż postęp medycyny i chirurgji.

Bogaty swój księgozbiór, legował warszawskiemu towarzystwu lekarskiemu; kollekcję zaś swoją narzędzi chirurgicznych rozdzielił pomiędzy niezamożnych studentów nniwersytetu.

Byłyto ostatnie uczynki jego miłosierdzia, uczynki świadczące, że pragnął światła i świetlanego uśmiechu nieszczęśliwych ....

Wiadomości miejscowe.

═ Spółka akcyjna „ekspedytorów“, o której przed niejakimś czasem wspominaliśmy, jak słychać dochodzi podobno do skutku; założeniem projektu tej spółki która się zakłada z kapitałem dwóch miljonów rsr., zajmuje się patron Józef Kirszrot.

═ Jedna z najnowszych powieści Emila Gaboriau, pod tyt: *La clique dorée* (złota młodzież) pojawi się na horyzoncie naszej literatury staraniem i nakładem pana Józefa Kaufmana. Gaboriau, pisał wspomnioną powieść podczas drugiego oblężenia Paryża przez armję wersalską.

═ Jak wiele na łatwowierność naszej publiczności liczyć można, przekonywają nas od dni kilkunastu stale przedawane maszynki do nawlekania igieł. Figiel ten na kilku placykach ma swoje stałe *depot*. Całe stoły są owemi maszynkami pokryte, a mimo to pod wieczór opróżniają się prawie zawsze. Roje ciekawych studjują udoskonaloną machinę a taniość zachęca do kupna. Nieraz się zdarza, że kupujący ledwie parę kroków odszedł od stołu a już zepsuł sprzęt kupiony nie zrażony jednak wraca i kupuje drugą.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Za pośrednictwem pisma Twojego zapytuję się czy Redakcja Przeglądu Tygodniowego osądziwszy całą prasę warszawską za nieuków, równy wyrok wydała i na publikę naszą; czy sądzi że my już prostej arytmetyki nie znamy i dla odciągnięcia uwagi od grubej pomyłki w dodawaniu zapytuje nas naiwnie „Czy dużo“! (Nr 48 Przegl. Tygod. *od Redakcji*). Cena w Redakcji dotychczasowa wynosiła 30 kop. w kantorach, z odnoszeniem 35. Obecnie zrównoważyło się to wszystko jedno czy w Redakcji czy w kantorach do 50 kop. Gdy tymczasem podwyższając o 10 kop. miesięcznie powinno kosztować 40 kop. w Redakcji, a 45 w kantorach. Nie pojmuję bowiem podwyżki 5 kop. za odnoszenie dla tego, że pismo powiększonem zostaje. Wypadłoby tedy 10 kop. za odnoszenie t. j. 5 groszy od numeru! To trochę za drogo, nawet chociażby rubryka ech Warszawskich miała być w dwójnasób zwiększoną. Dixi.

Stały prenumerator Józef *L.*

═ „Kalendarz Lubelski“, na rok 1872, opuścił prassę drukarską. Obecnie posiadamy trzy Kalendarze prowincjonalne, a mianowicie: Lubelski, Łódzki i Częstochowski. W Warszawie wyszło dotąd na rok przy-

szły blizko dwadzieścia Kalendarzy książkowych i ściennych.

= Dowiadujemy się że p. Józef Unger, ma zamiar w roku przyszłym przystąpić do nowego wydania Ramot i Ramotek A. Wilkońskiego. Nowe to wydanie ma być illustrowane przez Kostrzewskiego którego talent tak wybornie się nadaje do komentowania ołówkiem arcydziełek prawdziwego rodzinnego humoru. Dzieło ma się podobno składać z pięciu tomów, a cena jak nas zapewniano ma być oznaczoną bardzo przystępną. Myśl bardzo dobra, dziś bowiem jeszcze Ramoty i Ramotki Wilkońskiego będą bardzo poczytną książką; od kilkunastu lat jak umarł Chirurg filozofji nie pojawił się jeszcze ani jeden humorysta który by mógł z nim współzawodniczyć na tem polu tak dzielnie przez niego uprawianem.

= Pan Cybulski dyrektor teatrów udał się w tych dniach do Lublina dla objęcia w towarzystwie p. Trapszy ról charakterystycznych. Pan Cybulski pomimo usilnych starań nie mógł dalej ponosić ciężarów i nie powodzeń jakie nie jednego z naszych dyrektorów trupp prowincionalnych trapią. Rozpuścił więc swoje towarzystwo, czyniąc mimowolnie zawód kilku zamówieniom. (Pomiędzy innemi oczekiwano go na czas zimowych miesięcy w Kielcach.)

= Pomiędzy posłańcami znajdują się tacy, którzy się sami przyznają do tego, że nieumieją czytać *pisanego*. Jestto niewłaściwość rażąca. Zarząd winien wysyłać na miasto posłańców, którzy nietylko czytać *pisane* ale i pisać umieją. Zielonych i czerwonych ludzi do wszystkiego jest obecnie przeszło 150. Każdy z nich po złożeniu kaucji do 10 rs., otrzymuje od administracji, blachę na czapkę i klamrę z numerem do pasa i obowiązanym jest codziennie składać w kassie biura 10 kopiejek; 150 więc składa dziennie 15 rs. czyli rocznie rs. 5,475. Posłaniec zarabia dziennie od 60 kop. do 1 rs.

= Dnia 16 go z. m. we wsi Klew w powiecie Opoczyńskim, spłonął spichrz i obora, oraz kilka pomniejszych zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą przeszło 1500 rs.

= Dnia 15 z. m. we wsi Poświetnie, pow. Opoczyńskim, zgorzała stodoła i dwa śpichrze. Straty wynoszą przeszło 4,000 rs.

= D. 17 paźdz. r. b., w osadzie Karyszewie, spłonęły dwa śpichrze i trzy obory skarbowe, wartości rs. 2,000. Dzierżawca poniósł prócz tego straty w zbożu na 3,500 rs.

(Art. nad.)—*Panie Redaktorze!* Wszak łaźnie parowe przeznaczone do zwyczajnego umycia ciała, nie są zakładami leczniczemi — w znaczeniu powszechnie przyjętem. Tymczasem zechciej kiedy zajść do numeru ogólnego którejkolwiek parowej łaźni, a będziesz często zmuszonym oddychać parą przesyconą mocno pachnącym ostrym zapachem rozmaitych maści lub spirytusów (opodeldok, spir. kamforowy, spir. ammoniakalny, olej terpentynowy, maść szara etc. etc), któremi niektórzy goście nacierają swe ciało i wyniesiesz z sobą piekielny ból głowy na dzień cały.

Jeżeli zaś trafisz do łaźni w porę szczęśliwą — że nikt z obecnych twych towarzyszy nie wyciera się medykamentami, za to możesz być często zmuszonym zostawać świadkiem stawiania ogromnej ilości ciętych baniek, któremi łazienni felczerzy raczą amatorów puszczania krwi, li tylko na żądanie ostatnich.

Nie ulega wątpliwości, że podobne krwawe operacje niejednemu tam przynoszą wielki uszczerbek zdrowia. Lekarze nasi nie uważają puszczanie krwi za środek niewinny lub małej wagi, używają zaś go nie inaczej, jak po ścisłem zbadaniu stanu zdrowia chorego; dziwić się więc należy, jak łazienni felczerzy, nie mając najmniejszego prawa, bez zezwolenia lekarza, środek ten applikują, niebadawszy i nie będąc w stanie zbadać czy stan zdrowia proszącego wymaga tej kuracji, na ryzyko zdrowia proszącego, nie szczędzą mu nieraz do 80 baniek ciętych, stawiają bowiem często jednorazowo dwa razy bańki na jedne i też same nacięcia; rozumię się że felczerzy widzą w tem wyłącznie tylko własny interes, który nie musi być zły, skoro oni grubo płacą właścicielowi łaźni za prawo obsługiwania w niej gości.

Nieraz wynosiłem się co najprędzej z łaźni nie mogąc bez oburzenia patrzeć jak łazienny felczer dla własnego li tylko zysku prowadzi tę krwawą praktykę na szeroką skalę. Opisuję ci Redaktorze to czego niejednokrotnie sam bywałem świadkiem w łaźniach 2-u złotowych i 40-sto groszowych, a cóż dopiero musi być za szlachtuz w łaźniach tańszych — gdzie uczęszcza lud prosty, biedny!

Otóż w interesie zdrowia bliźnich, upraszam cię Szanowny Redaktorze, abyś za pośrednictwem twego pisma podniósł tę, że tak powiem palącą kwestję.

Jabym uważał za stosowne i konieczne: 1) aby w numerach łaźni ogólnych, stawianie baniek i nacierania medykamentami raz na zawsze było wzbronionem; 2) aby stawianie baniek lub nacierania takowe, nie inaczej były dozwolone jak w oddzielnym na ten cel wyłącznie przeznaczonym pokoju; 3) aby felczerzy, pod najsurowszą za to odpowiedzialnością, nie inaczej stawiali banki jak za doręczeniem im przez osobę proszącą odpowiedniej na to ordynacji lekarza na kartce, z wymienieniem na niej imienia i nazwiska osoby, której bańki mają być stawiane, ilości baniek ciętych, lub suchych i miejsca na ciele, na którem takowe mają być stawiane.

Przy wprowadzeniu tych trzech punktów w wykonanie, ileżby się zaoszczędziło krwi ludzkiej, bólu głowy, kaszlu, omdlenia, nieprzyjemnego wrażenia, na jakie obecnie są narażeni uczęszczający do łaźni parowych!

Twój stały prenumerator *X.*

= Ostatnie wystąpienie p. Bendy na warszawskiej scenie, będzie miało miejsce w nadchodzący czwartek w komedji p. n. „Mentor", poczem artysta ten opuszcza Warszawę, udając się z powrotem do Krakowa. Mamy jednak nadzieję, że serdeczne przyjęcie, jakiego za każdem swojem wystąpieniem doznawał od warszawskiej publiczności, zniewoli go nieraz jeszcze do nas zawitać. Dzisiaj p. Benda występuje przedostatni raz w dramacie Feuillet'a p. n. „Dalila", w którym gra z powodzeniem rolę hrabiego Carnioli.

= We wczorajszem ogłoszeniu o benefisie panny Miller-Czechowskiej, zaszła pomyłka w adresie benefisantki. Panna Miller-Czechowska mieszka przy ulicy Hożej pod Nrem 12, nie zaś 13, jak mylnie zamieszczono.

(Art. nad.) *Z Opatowa.*— Doznając miłego przyjęcia od tutejszej Publiczności, pragnąłbym powiększyć liczbę artystów płci obojej. Ogłaszam więc niniejszem pismem, aby mający chęć do mego towarzystwa raczyli listownie się do mnie zgłosić.

Jan *Okoński* Dyrektor Teatrów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od J. O. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej z powodu imienin ś. p. Andrzeja Gołońskiego; od H. B. rs. 3 dla 12toletniego ucznia, na ciepłe ubranie; Pół-imperjała wygranego w zakład na uroczystości familijnej w d. 26 b. m. u Pani J. Z. na Nowem-Mieście od pana J. B. z przeznaczeniem go dla nędzy wyjątkowej.

— W dniu onegdajszym w cyrkkule Sobornym, przybyły do łaźni w domu pod Nr 4 przy ulicy Rybaki nieznany człowiek, umarł nagle.—Ze znalezionych papierów okazuje się, że zmarły nazywał się Edward Jontszar i był mieszkańcem miasta Płocka.—O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 215, wyjechało zaś 191 osób. (G. Polic.)

= „Gaz. Pet." powiada, iż obok sceny niemieckiej, francuzkiej i włoskiej, stanie jeszcze w Petersburgu i sceną angielska. Niejaki p. Routland, wszedłszy do współki z innymi, otrzymał upoważnienie na otwarcie teatru angielskiego w domu księżny Suworowej przy ulicy Gagaryńskiej. Truppa aktorów angielskich niedługo już ma przybyć do Petersburga,

= „Gołcs" donosi, były redaktor rusińskiego czasopisma satyrycznego *Strachopud* wydawanego w Wiedniu, p. Liwczak, zamierza wydawać jakieś nowe czasopismo.

= „Ryż. Birż. Listok." podaje wykaz towarów dostawionych do portu Ryzkiego, na rzecze Dźwinie i koleją żelazną, i tak: od r. 1866—1870, wartość towarów dostarczonych kolejami żelaznemi z 8,600,000, wzrosła do rs. $24^1/_2$ miljona; tymczasem wartość dostawionych wodą po Dźwinie za ten czas, zmniejszyła się z 16,700,000 rs. na 9,400,000 rub. Dźwina zwycięzko wytrzymuje konkurencją z kolejami w jednym tylko towarze, tym jest drzewo, którego dostarczyła w roku 1866 za rs. 3,600,000, a w roku 1870 na rs. 4,800,000.

= Dla połączenia brzegu Bosforu z Konstantynopolem, inżynier turecki Chaddan, projektuje tunel z żelaznej rury 3 metry szerokości i 360 metrów długości,—opuszczonej na 9 metrów pod powierzchnią wody i przytwierdzonej łańcuchami na kotwicach do dna morza. — W rurze mają być ułożone szyny dla drogi żelaznej, z pochyłością 1 na 50. Pływający ten tunel podług mniemania i obliczenia p. Chuddana, daleko łatwiej i taniej da się zbudować, niż tunel pod dnem morza, którego głębokość, 40 metrów dochodząca, przedstawia wielkie trudności w wykonaniu.

= „Mosk. Wied." donoszą, że w radzie państwa wkrótce rozstrzyganym będzie wniosek powiększenia opłaty za wykupienie się od obowiązującej służby wojskowej, i o zabronieniu wynajmywania zastępców.

+ Katarzyna **Kobylińska**, panna, przeżywszy lat 72, po krótkiej słabości, opaatrzona ŚŚ. Sakramentami, onegdaj zmarła. Pozostała rodzina, zaprasza na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z kaplicy przy szpitalu Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej, na cmentarz powązkowski. —10,413—

+ W dniu 13 b. m., umarł ksiądz Andrzej **Łukasiewicz**, proboszcz i b. sędzia pokoju okręgu Tarnogrodzkiego w gubernji Lubelskiej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu otwarcia ruchu na drodze żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej; od dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. na drodze Warszawsko-Terespolskiej będą kursowały w każdą stronę dwa pociągi osobowe, a mianowicie:

a) Pośpieszny z wagonami klassy I i II wychodzi z Pragi rano o godzinie 11tej, z Miłosny o godzinie 11 minut 24, z Mińska o godz: 11 min: 51, z Mrozów o godz: 12 min: 15, z Kotunia o godzinie 12 min: 40, z Siedlec o godz: 1 min: 5, z Łukowa o godz: 1 min: 50, z Międzyrzeca o godz: 2 m. 26, z Biały o godz: 2 mi: 57, z Chotyłowa o godzinie 3 min: 18, z Terespola o godz: 3 min: 43, przychodzi do Brześcia o godz: 3 minut 53.

W stronę przeciwną.

Wychodzi z Brześcia rano o godz: 11 min: 35, z Terespola o godz: 11 min: 48, z Chotyłowa o godz: 12 min: 13, z Biały o godz: 12 min: 36, z Międzyrzeca o godz: 1 min: 7, z Łukowa o godz: 1 min: 58, z Siedlec o godz: 2 min: 36, z Kotunia o godz: 2 min: 56, z Mrozów o godz: 3 min: 23, z Mińska o godz: 3 minut 47, z Miłosny o godz: 4 minut 12.— Przychodzi do Pragi o godzinie 4tej minut 33.

b) Osobowy z wagonami wszystkich trzech klass wychodzi z Pragi rano o god. 7, z Miłosny o godz. 7 minut 31, z Dębego-Wielkiego o godzinie 7 minut 45, z Mińska o godzinie 8 min. 8, z Cegłowa o godzinie 8 minut 31, z Mrozów o godzinie 8 minut 41, z Kotunia o godz: 9 min: 14, z Siedlec o godz: 9 min: 48, z Łukowa o godzinie 10 minuut 56, z Szaniaw o godz: 11 min: 14, z Międzyrzeca o godzinie 11 min: 49, z Biały o godz: 12 min: 34, z Chotyłowa o godz: 1 min: 2, z Terespola o godz: 1 min: 36, przychodzi do Brześcia o godz: 1 min: 50.

W stronę przeciwną.

Wychodzi z Brześcia rano o godz: 8, z Terespola o godzinie 8 minut 17, z Chotyłowa o godz: 8 min: 51, z Biały o godz: 9 min: 20, z Międzyrzeca o godz: 10 min: 5, z Szaniaw o godzinie 10 minut 34, z Łukowa o godz: 11 min: 14, z Śiedlec o godz: 12 min: 9, z Kotunia o godz: 12 min: 38, z Mrozów o godz: 1 min: 14, z Cegłowa o godz: 1 minut 22; z Mińska o godzinie 1 minut 49, z Dębego-Wielkiego o godzinie 2 minut 8, z Miłosny o godzinie 2 min: 26. Przychodzi do Pragi o godz: 2 min: 55.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczonym został według południka Warszawskiego.

Obadwa pociągi zostają w komunikacji z pociągami drogi żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej.

(1—3) —10,412—

Kronika zagraniczna.

× Józef Wieniawski, pjanista, w dniu 25 b. m., po raz pierwszy wystąpił z koncertem w sali ratuszowej m. Lwowa.

× W Rzymie, przy ulicy Governo Vecchio, w zeszłym miesiącu, otwartym został uroczyście nowy kościół protestancki.

× Rozporządzeniem austrjackiego ministerjum wyznań i oświecenia, dozwoloną została kolporterja (wolna sprzedaż po ulicach i po domach) biblji, katechizmów i innych ksiąg protestanckich w całem cesarstwie austrjackiem.

× We Lwowie otwartą została w dniu 26 listopada, Szkoła leśnictwa. Lasy zajmują w Galicji półczwarta miljona morgów.

× Dnia 23go b. m., Akademja francuzka rozdawała nagrody Monthyona za cnotę. Przedtem Légouvé miał długą i piękną przemowę, w której wyraził, że właściwie zasłużonemi za rok 1870 są: Chateauoun, Saint-Quentin, Toul, Bitche, Belfort, Strasbourg, Couluuniers i Paryż—szczególniej ten ostatni. Znakomity akademik zaprotestował też przeciwko jego dekapitalizacji.

× Oprócz hr. Szembeka, otrzymali w akademji sztuk pięknych w Monachjum medale malarze: Pilecki Piwnicki i rzeźbiarz Barącz.

× Ś. p. Jan Jeżewski dziedzic wsi Głębokiego i Maszewic w powiecie Inowrocławskim, zmarły przed kilku tygodniami, testamentem zapisał z powyższych włości dochody na założenie w Ks. Poznańskiem szkoły agronomicznej.

× Towarzystwo wydobywania bursztynu utworzyło się się w Berlinie z kapitałem 2 miljonów talarów; filja jego będzie miała siedzibę w Królewcu.

Przegląd polityczny.

Messaż prezydenta rzeczypospolitej **francuzkiej** oznajmi wniesienie na obrady Zgr. Narod. projektu służby wojskowej na warunkach, które w pewnej części podane już zostały do wiadomości publicznej. Obowiązek służenia w wojsku trwać będzie od 20 do 40 roku życia. Co rok losem wybieranych będzie 90,000 ludzi. Służba właściwa 5 lat pod chorągwiami i 3 w rezerwie. W ten sposób w stanie pokoju Francja

posiadałaby 300,000 piechoty, 75,000 jazdy i 75,000 artylerji pod bronią. Na każde 1,000 ludzi znajdowałoby się jedno działo. Ludzie nie wyciągnięci losem stanowić będą straż wewnętrzną kraju i garnizony fortec. W czasie wojny armia wyniesie 700,000 ludzi, do których przydaćby można jeszcze 32,000 żandarmerji. Zastępstwo dotychczasowe zniesione. Wolno będzie tylko zastępować jedne numera drugiemi w zakresie jednej i tej samej klassy.

Takie szczegóły podaje korrespondent paryzki „Ind. belge" pod d. 23 b. m. Według nich armja w stanie pokoju miałaby 450,000; na czas wojny przybywałoby jej tylko 250,000, skoro stopa wojenna całkowita wynosi 700,000. Jestto minimum przyrostu obliczonego jak najskrupulatniej. Przy systemacie wszakże trzyletnich rezerw i dwudziestoletniej służby ogólnej, Francja po dziesięciu latach trwania nowoprojektowanych urządzeń, będzie miała przeszło 150,000 rezerwy wysłużonej, równie zdolnej do boju jak żołnierz czynny. Corok cyfra ta przez dziesięć następnych lat pomnażać się będzie najmniej o siedmdziesiąt kilka tysięcy; razem przez dwanaście lat po wysłudze w rezerwie, wytworzy się około 900,000 ludzi, stanowiącej kategorję żołnierza użytecznego, zwłaszcza w pierwszem sześcioleciu. Przypuścić trzeba, że przynajmniej cztery razy do roku rezerwiści tego perjodu zwoływani będą na ćwiczenia wojskowe.

Po potrąceniu ubytków i niedoborów możnaby ustanowić cyfrę rezerwy wysłużonej użytecznej, na 400,000 ludzi. Ponieważ armja czynna wynosi 450,000 a rezerwa w służbie 250,000, wszystkie zatem siły francuzkie zdolne do działania w otwartym boju przeciwko nieprzyjacielowi dadzą się wyrazić w cyfrze 1,000,000 ludzi. Do straży wewnętrznej z rezerwy wysłużonej drugiego sześciolecia, przybyłoby 700,000, lecz niemożna tu ustanawiać cyfry wyższej nad 400,000. Reszta iść winna na straty w armji i rezerwie czynnej, na wszelkiego rodzaju przewidziane i nieprzewidziane wypadki.

Takież same prawie jest obliczenie sił, dokonane niegdyś przez Niela, na podstawie projektowanego przezeń systematu gwardji narodowej, rezerwy i linji. Cyfry wchodzące w skład ostatecznej summy, są tak imponujące, że mogą uczynić zadość najsurowszym wymaganiom. Kto wie nawet czy wprowadzenie porządnej instrukcji wytworzenie karnych, inteligentnych kadrów, nie dozwoliłoby przy mniejszem zużywaniu sił w ludziach i pieniądzach osiągnąć tego samego rezultatu t. j. miljona wojska na przypadek wojny. Dlaczegoby naprzykład niepoprzestać na czteroletniej służbie z podniesieniem cyfry corocznego poboru z 90 do 100 tysięcy? Skarb zyskałby może przez to 50 miljonów franków.

Przypuszczając, że główne zasady reorganizacji pozostaną takiemi, jakiemi je podaje korrespondent „Ind. belge", przyznać trzeba, że zmiana w systemacie Niela nie będzie wielką. Od r. 1868 za cesarstwa, służba w linji była również pięcioletnią. Obecnie trwanie rezerw ma być zmniejszone o rok; zniesionem będzie zastępstwo; ale nadal pozostawionem losowanie. Gwardja narodowa ruchoma zamieniona na straż wewnętrzną. Dawniej służba jej była pięcioletnią równie jak w linji, dziś zapewne będzie krótszą. Cyfra rocznego poboru taka sama jak i w ostatnim roku cesarstwa. W skutek zwiększenia lat służby, miejsce gwardji narodowej zajmą rezerwy wysłużone, pomieszane z właściwą strażą wewnętrzną i tylko wyższość jakościowa tych rezerw nad gwardją narodową, obok większej ilości wojska liniowego w porównaniu z dawnym etatem będą mogły przeważyć szalę na stronę nowego urządzenia. Niewiadomo o ile przewagę tę spotęguje jeszcze urządzenie stałych ognisk wojskowych na pewnych terytorjach tak jak w Prusach.

Wypowiedzenie traktatu handlowego, istniejącego między Anglją i Francją, jest już blizkiem spełnienia. Na wiadome propozycje Francji, sformułowane w pięciu czy też siedmiu artykułach w stanie nie zupełnie dokładnym podanych przez „Daily News" lord Granville około 1 listopada, odpowiedział odmową, w której wyłuszczył prawne stanowisko obu stron, dopominał się w każdym razie dla Anglji stanowiska mocarstwa najwyżej uprawnionego i uwydatnił ozfanie się Francji na drodze zasad wolności handlowej. Po otrzymaniu tej odmowy, zredagowanej zresztą w tonie uszanowania i przyjaźni, rząd p. Thiersa postanowił wypowiedzieć traktat. „Ind. belge" z 25 b. m. zapewnia, że nota odpowiedniej treści wyszła z Paryża i jeśli się jeszcze nie znajduje w „Foreing-Office", musi być już w rękach francuzkiego ministra pełnomocnego w Londynie.

Przesilenie w **Austrji** już zakończone, ale gabinet nie znajduje się jeszcze w pełnym swym składzie. Braknie mu dwóch ministrów: skarbu i Galicji. Pierwszym ma zostać Brestl, który porzuca skrupuły, jakie miał przeciwko objęciu dawnego swego urzędu i przyjmuje budżet taki, jaki zaprojektował jego poprzednik, nie mając już czasu na zmianę. „N. fr. Presse" dnia 27 b. m. wieczorem pisze o prawdopodobieństwie nominacji Brestla, nic nie mówi jeszcze o fakcie. Co do następcy p. Grocholskiego, to według tegoż samego dziennika i innych wiedeńskich, układy z hr. Ludwikiem Wodzickim spełzły na niczem. Hrabia stawiał warunki niepodobne do przyjęcia. Niewiadomo do kogo się teraz zwrócono. Po p. Wodzickim najbliżsi byliby propozycji jego koledzy pp. Czerkawski i Zyblikiewicz zostający w komitecie wykonawczym frakcji lwowskiej. Jeżeli rząd wcale się ku nim nie zwróci, albo też nie zdoła dojść z nim do porozumienia nie małe wynikną ztąd trudności, gdyż frakcja lwowska wyzna czywszy swych delegatów usunęła się zupełnie ze sceny.

Niewątpliwie, odmowa dwóch już mężów politycznych spowodowana jest niedostatecznością ustępstw, do jakich cświadcza gotowość swą ks. Aursperg. „N. fr. Presse" nie widzi żadnego niebezpieczeństwa, ani w tej okoliczności ani też w odwlekającej się nominacji ministra bez wydziału, z charakterem przyznanym p. Grocholskiemu, przez reskrypt cesarski z sierpnia, jeśli się nie mylimy. Zdaniem tego dziennika deputowani galicyjscy zjawią się w każdym razie w radzie państwa, i tam dopiero wniosą swe propozycje, na które ks. Aursperg bez żadnej już ukrytej myśli, bez żadnej połowiczności odpowie „tak" lub „nie." Słowo jakie wyrzeknie, będzie jego pierwszem i ostatniem słowem.

Potrzeba ustępstw zaczyna coraz bardziej przenikać do umysłów centralistycznych. Każdy nadaje jej takie kształty, jakie mu będą najdogodniejsze i przyznaje od siebie tylko minimum tego coby istotnie potrzebnem być mogło. Ale uznanie samej zasady jest ważnym symptomatem przekształcania się centralizmu w swej istocie. Uznanie to może dla tego się tylko ustalać — i wpływa na zmianę zadawnionych uprzedzeń, że towarzyszy mu wiara iż nadeszła wreszcie epoka, w której centralizm będzie mógł przeprowadzić utęsknioną reformę z lat 1861 za Szmerlinga, 1867 za Beusta i ustanowić bezpośrednie wybory do rady państwa. Centraliści wiedzą dobrze, iż te wybory sowicie ich wynagrodzą za największe ustępstwa poczynione dla pojedynczych krajów.

Wzburzenie umysłów w **Bruksella**, które ujawniło się w ostatnich dniach w demonstracjach wymierzonych nie tylko przeciwko nominacjom dokonanym przez gabinet, ale nawet przeciwko samemu ministerjum, trwa ciągle jak o tem świadczą ostatnie telegramy. Rząd ściągnął do stolicy posiłki wszelkiej broni, jakkolwiek dotychczas gwardja obywatelska i policja wystarczały zupełnie do rozproszenia mas, które ograniczały się na krzykliwych demonstracjach. Zresztą ogłoszone już jest urzędownie usunięcie się pana de Deckera ze stanowiska gubernatora Limburgu, a tym sposobem zniknął główny powód zażaleń. „Echo du parlament" zapowiada jednak, że opinji publicznej w innych jeszcze rzeczach musi się stać zadość. Telegram wczorajszy świadczy też, że nic nie zaniechano, ażeby ta opinja mogła się ujawnić w sposób jak najwięcej manifestacyjny. Stronnictwo liberalne w całym kraju, łączy się z taktyką lewicy w Izbie, a telegram zapowiada na środę nową demonstrację.

„Nord" zapatrujący się na całą tę sprawę nieco optymistyczniej pisze co następuje: „Zagranicą a szczególniej we Francji chciano koniecznie dostrzedz w tych demonstracjach rodzaj belgijskiego 18 go marca. Jestto zupełnie błędny pogląd; idzie tu bowiem głównie o szturm dawno i starannie przygotowany, przypuszczony przez dawny liberalizm, do ministerjum, któremu nie chce dozwolić dokonania wyborów gminnych i wyborów połowy członków wychodzących z Izby. Proces Langranda i niepojęta nominacja p. de Deckera na gubernatora Limburgu dostarczyły tylko przeciwnikom gabinetu sposobności, na którą dawno czekali. Ale zastanowienie ostudziło zapewne ich zapał, gdyż „Echo" ogłosiło już artykuł w którym cieszy się z prawdopodobnych zmian w ministerjum. Byłaby to dość licha korzyść, bo właśnie ci ministrowie, którzyby ustąpili nie mieli nigdy stosunków z p. Langrand-Dumonceau, a ustąpienie ich nie będzie żadną stratą dla gabinetu. Prawda, że „Echo" pozwala przewidywać w *post scriptum* radykalniejsze rozwiązanie (którego bliżej nie określa) i że na uczcie z powodu uroczystości Ś-tej Cecylji, p. burmistrz jasno oświadczył, że z kilku swych rozmów z królem wnosi, iż położenie zmienić się musi. Wszystko to może być prawdą, ale rząd niemniej nie będzie mógł objęść się bez liberalnych, mianowicie w obec niezmiernej większości katolickiej w Izbie. Co do heroicznego środka rozwiązania jej jak w roku 1857, wolno przypuszczać, że wielu z pomiędzy przywódców liberalizmu, wahałoby się z doradzaniem podobnego kroku, w obec zupełnie biernej postawy prowincji w obecnych okolicznościach. Prawdopodobnie więc wszystko zredukuje się do zmiany osób, a opinja wyczekiwać będzie przyszłych wyborów cząstkowych.

Włochy spoglądały wczoraj po raz pierwszy na swój parlament zgromadzony w nowej stolicy. O samym akcie otwarcia i o mowie tronowej nie ma jeszcze do kładniejszych szczegółów; z wczorajszego jednak telegramu można wnosić, że wszystko było na wysokości tego uroczystego dnia, który ostatecznie utrwali losy jedności Włoch. Papież zdecydował się stanowczo w interesie papieztwa na pozostanie w Rzymie. „Libertà" i „Fanfulla" donoszą jednozgodnie, że wyższe stowarzyszenia religijne w Rzymie, doręczyły ojcu świętemu adres, w którym go zapewniają, że w Rzymie może jeszcze liczyć na sympatję wielu włochów i na przychylność mocarstw i że nawet prawo o stowarzyszeniach religijnych zredagowane będzie lub wykonane łagodniej jeśli głowa kościoła pozostanie w Rzymie. Według powyższych dzienników, uwagi te miały trafić do przekonania papieża. Uzupełnienie kolegjum kardynałów jest podobno wypływem obecnych nieprzyjaznych warunków. „Gazeta Triesteńska" ogłasza wyciąg statyczny, według którego większa część kardynałów złożona jest chorobą, inni znowu są w tak sędziwym wieku, że nie mogliby przyjąć udziału w *conclave*, na które w takim razie zgromadziłoby się tylko 34 kardynałów.

Dziennik „Iberia" donosi w kwestji przesilenia w ministerjum **hiszpańskiem**, że członkowie gabinetu na skutek życzenia króla Amadeusza, cofnęli swoje podania o dymisję. W takich warunkach trudno przypuścić, ażeby mogło nastąpić rozwiązanie kortezów.

Z Bukaresztu piszą, że Izba **rumuńska** przyjęła proponowaną konwencję z Serbją, a odrzuciła projekt do prawa o uregulowaniu policji ulicznej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 26 go. — Pomiędzy hr. Harcourt i Thiersem odbywa się teraz żywa wymiana depesz. Poseł donosi, że Papież postawił jako ultimatum: czy Francja daje mu urzędownie schronienie w zamku Pau czy nie. Ojciec Św. z góry odrzucił wszelkie zaofiarowanie nieurzędowe, lob też wychodzące od osób prywatnych. Jako miejscowość wymieniona w propozycjach tej kategorji, znane tu są: Korsyka i wyspy Hyères. Thiers nie zdecydował się jeszcze stanowczo.

Wersal 27-go. — „Agence Havas" otrzymuje zapewnienie że komissja łaski odrzuciła wszystkie podania z wyjątkiem trzech podpalaczek, jakoteż Lullièra. (Wspomniane we wczorajszym przeglądzie.)

Bruksella 26 go. — W przyszłą środę członkowie stowarzyszenia liberalnego w Gandawie w asystencji delegowanych wszystkich stowarzyszeń Flandrji, przybędą tu dla doręczenia interpellantowi Bara adresu z podziękowaniem, za podniesienie głosu w obronie moralności publicznej. Na przypadek powtórzenia się rozruchów, przedsięwzięte są tu energiczne środki ostrożności.

Bruksella 27-go. — „Moniteur belge" zamieszcza dekret królewski, przyjmujący podanie się do dymissji p. Dedeckera, gubernatora Limburga.

Bruksella 26-go. — Na wczorajszym bankiecie Św. Cecylji Anspach, burmistrz miasta mówi pomiędzy innemi, że król jest człowiekiem dobrze myślącym i nominację Dedeckera podpisał niejako zmuszony. Nie wątpią tutaj, że ministerium klerykalne ustąpi.

Wiedeń 27-go. — Rada Państwa zbierze się 28 grudnia. Ruch wyborczy już się rozpoczął. Niemcy bardzo przychylnie przyjęli program rządowy. Stowarzyszenia niemieckie przesyłają rządowi adresy zaufania. Brestel który dotychczas odmawiał wejścia do gabinetu, teraz obejmie wydział ministra skarbu.

Wiedeń 27 go. — Doniesienie dziennikarskie, że hr. Andrassy zamierza wprowadzić zmiany osobiste w ministerium spraw zagranicznych i w służbie dyplomatycznej, pozbawione jest wszelkiej podstawy.

Wiedeń 27-go. — „Montagsrevue" donosi, że wydział skarbu obejmie prawdopodobnie Brestl.

Wiedeń 27 go. — Dzienniki wieczorne donoszą, że zawiązane po ustąpieniu Grocholskiego, układy z hr. Ludwikiem Wodzickim zostały zerwane. Unger obejmuje kierunek prassy.

Nizza 25-go. — Mówią, że Garbaldi przesiedli się do swego miasta rodzinnego i że mu najęto już tu mieszkanie.

Rzym 15-go. — Minister Sella zamierza zaciągnąć nową pożyczkę 200 miljonową. Rząd włoski nakazał próby na większą skalę z kartaczownicą ulepszoną Montigny z fabryk Sigla w Wiedniu. Jeżeli próby wypadną pomyślnie, kartaczownica wprowadzoną zostanie do armji. W Watykanie wielkie niezadowolenie zpowodu mianowania Goularda posłem przy królu włoskim. Jezuici namawiają Papieża do opuszczenia Rzymu.

Rzym 26-go. — Dziennik „Faufulla" donosi, że na skutek przedstawień wyszłych od duchowieństwa zakonnego w Rzymie, Papież porzucił myśl wyjechania z Rzymu.

Hamburg 25-go. — Z Kiel 24-go: Rząd państwa niemieckiego nakazał tutejszej komendanturze morskiej

uzbroić trzy statki wojenne. Są one przeznaczone do Brazylji, gdzie obywatele niemieccy zostali pokrzywdzeni. (Bójka w Rio-Janeiro).

Berlin 27-go. — Otwarcie sejmu pruskiego osobiście przez samego króla. Król na wstępie dziękuje swemu ludowi za wytrwałość, moralną dzielność, karność i staro-pruskie przywiązanie. Przy tych tylko działaczach mogły się rozwinąć wielkie wypadki przeszłoroczne. Projektów do praw przedstawiających się sejmowi, dostarczyły następujące przedmioty: Budżet na rok 1872. Obrócenie rozporządzalnej części zniesionego skarbu pruskiego na umorzenie długów. Nowe urządzenie małżeństw i stanu cywilnego. Podwyższenie płac urzędników. Budowa dróg żelaznych. Nowe urządzenia hypoteczne. Zmiany w instytucji władz okręgowych we wschodnich prowincjach. Nowa organizacja szkolna. Ustanowienie nadzorców nad szkołami. W mowie królewskiej wyłuszczono, że w kwestji stosunku kościoła do państwa, rząd obstawać będzie silnie przy prawach swoich.

Brunświk 27-go. — Zapadł dziś wyrok w sprawie demokratów — socjalistów. Brake i Bornhorst skazani na 16, Speier na 14, Kühn na 5 miesięcy więzienia.

Londyn 26-go. — Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy p. Scott, Russelem i głównymi członkami komitetu klass pracujących. Postanowiono nieprowadzić dalej układów ze stronnictwem konserwatywnem, jako takiem i zwracać się do pojedynczych członków parlamentu bez względu na ich przekonania polityczne.

Londyn 26-go. — Książe Walji noc przepędził w ogóle spokojnie. Gorączka odbywa regularny swój przebieg.

Londyn 27-go. — Podług najnowszego buletynu, gorączka uporczywie trzymała się wczoraj z lekką maligną. Przebieg choroby normalny, siły dobre.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 29-go Listopada godz. 11 z rana.

Rzym 24-go. — Izba deputowanych wybrała na prezydującego p. Bianchari.

Paryż 28-go.—Z powodu ciągłej agitacji politycznej stronników byłej królowej hiszpańskiej, rząd francuzki nie ścierpi stałego pobytu Izabelli w Pau.

GRATIS.

W Paryżu autorowie dramatyczni, opłacają podatek bardzo uciążliwy, nie w pieniądzach wprawdzie, ale w biletach na przedstawienia teatralne.

Często się zdarza, że ludzie całkiem nieznani, spotykają biednego autora na ulicy i kłaniając się bardzo uprzejmie, występują z taką, mniej więcej, mówką:

— Łaskawy panie, miałem honor widzieć go wczoraj u fryzjera.—Podobno masz pan wszelką łatwość dostania biletów do teatru.—Bądź tak dobry i daj mi dwa krzesła na dzisiejszy wieczór.

Naturalnie zagabnięty w ten sposób, tłómaczy się jak może, aż przyparty do muru, widzi się w konieczności wyproszenia od dyrektora teatru żądanych biletów.

Bardzo charakterystyczna w tym rodzaju prośba, miała miejsce w ostatnich czasach.

Jeden z młodych autorów dramatycznych, przedstawił sztukę, która dostąpiła wielkiego rozgłosu. Przed czwartą reprezentacją, autor otrzymuje list od pewnego jubilera, który niedawno wyegzekwował od niego przez komornika 15,000 franków, za biżuterje brane w różnych czasach. List był zredagowany jak następuje:

„Drogi panie, słyszałem że pańska sztuka jest arcydziełem. Opowiadają o niej cuda. Moja żona i ja, bylibyśmy bardzo szczęśliwi podziwiając tak piękne dzieło. Spodziewam się, że nie odmówisz nam pan przyjemności przysłania loży na dzisiejsze widowisko. Wszak to panu tak łatwo przychodzi.

Z prawdziwym szacunkiem.

* * *

Zdziwiony takiem żądaniem autor, biegnie natychmiast do sklepu dowcipnego jubilera.

— Witam kochanego pana i serdecznie dziękuje za pamięć—woła uszczęśliwiony gospodarz.

— Bardzo mi przyjemnie—mój panie; ale spostrzegam tu na półkach prześliczne klejnoty nowego zupełnie fasonu.

— Staramy się panie......

— Naprzykład, jakiż to śliczny pierścień!

— Szczerze się cieszę....

— Patrz pan, jak dobrze wygląda na moim palcu. Czy niemógłbyś mi go ofiarować?

— Pan zapewne żartuje. Ten pierścień kosztuje 150 franków.

— Dziś rano, zaszczyciłeś mnie pan prośbą o lożę.

Otóż dyrektor teatru, który jest także kupcem, żądał za nią dziesięć luidorów. Jeżeli zatem chcesz koniecznie być na przedstawieniu, bądź łaskaw sam się po bilet pofatygować.

Co rzekłszy, wyszedł, zostawiając jubilera w osłupieniu.

LOGOGRYF.

Z *czterech* głosek się składam, z nieba moje życie,
Darzę sobą codziennie, a darzę obficie,
Nie zawsze pożądana, ale zawsze z wiosną
Witacie mnie piosenką na ustach radosną.
Odejm *pierwszą* dotknienie moje was nie pieści,
Owszem, prędzej przyczyną stają się boleści.
Teraz *czwartą* mą głoskę połącz z *trzecią* razem,
To często twarz ozdabiam radości wyrazem.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Ogród*).

— Zarząd oddziału Warszawskiego Towarzystwa Ruskiego Opieki nad zwierzętami, ze względu na to, że prawie nikt z pp. Członków nie zawiadamia go o swych działaniach i że tym sposobem Zarząd Oddziału nie będąc podtrzymywanym ze strony pp. Członków, znajduje się w niemożności przedsiębrania jakichbądź środków skutecznych do osiągnięcia celów zasadniczych Towarzystwa, zgodnie z 22 § swej ustawy zatwierdzonej przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 18 września 1868 roku, ma honor najuprzejmiej prosić pp. Członków o udzielanie według możności Zarządowi Oddziału wiadomości o rezultatach swych działań i poszukiwań. (2—3) —10.257—

— W tych dniach ukazała się w handlu księgarskim nowa kompozycja fortepianowa pana M. Dietricha p. t. „Le train de vitesse, **Galop** de chemin de fer."

—10,415—

— P. Michał Pik, syn Optyka miasta Warszawy i właściciela zakładu fizyczno-mechanicznego, w ciągu ostatniego pobytu swego za granicą, zwiedził w znaczniejszych stolicach Europy najsłynniejsze zakłady mechaniczno-naukowe, celem zbadania postępu, ulepszeń i najnowszych wynalazków z dziedziny nauk ścisłych, przyrodniczych i techniki wszelkiego rodzaju, i przyswojenia ich dla zakładu rodzicielskiego, w którym po powrocie swym w tych dniach z wojażu, nanowo objął zarząd i kierunek gabinetów naukowych.

(1—1) —10.397—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta.

(1—0) —10399—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Dalila.**
Jutro: **Żydówka.**
TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Mentor.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 29 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 5
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	88	92	88	59
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	76	87	26
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	40	88	10
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	19	73	86
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	67	75	67	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	116	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	143	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 174 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 197 7/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 218 1/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 80 5/19
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 90
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 27 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 45 do rs. 8 kop. 1½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 87½ do rs: 5 k. 30 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: -- kop —. do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — — siano pud kop - - do 30 kop. 35 słoma kop. 16½ do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono:— dnia 27 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 188 do 188½ Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 189 do kop. 190.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 2

Do dzisiejszego „Kurjera Warszawskiego" dołącza się dla Prenumeratorów prowincjonalnych, prospekt na „Przegląd Tygodniowy" i Podarunki Gwiazdkowe.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego„ stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 265 Środa. Warszawa, d. 17 (29) Listopada 1871 r.

Kronika Zagraniczna.

× Ruch na kanale suezkim coraz bardziej się powiększa. Według drukowanego przez towarzystwo kanału sprawozdania zeszło-miesięcznego dowiadujemy się, że w październiku 1870 r. przepłynęło kanałem 39 okrętów a dochód ogólny towarzystwa suezkiego wynosi 554,183 franków 92 centimów; w upłynionym zaś miesiącu październiku przepłynęło 79 okrętów a dochód wynosił 1,263,158 fr. 63 c. Ruch zatem i dochód więcej niż podwoiły się. Od chwili złączenia się wód morza Śródziemnego z czerwonem prąd ustalił się w kanale od południa ku północy, a poziom wody stopniowo się podniósł. Obawy zamulenia dna kanału okazały się płonnemi, prąd bowiem morski silnie usuwa wszelki muł i piasek.

× Niejaki Hilgors rektor gimnazjum w Saarlouis przetłómaczył tragedję Szekspira: „Juliusz Cezar" na język łaciński. Tylko niemiecki pedagog mógł się zdobyć na podobną pracę.

× Gambetta, jak donosi dziennik belgijski: Indèpendance Bèlge, w gazecie: Rzeczpospolita francuzka, którą redaguje, domaga się następujących praw dla Francji: Stanowczego ogłoszenia respubliki, zniesienia stanu oblężenia, przeniesienia rządu i zgromadzenia narodowego do Paryża, zwinięcia sądów wojennych i ogłoszenia amnestji dla wszystkich winnych i obwinionych więźniów w Wersalu i fortyfikacjach portowych. Gambetta patrzy na świat przez pryzmat złudzeń.

× Na scenie wiedeńskiego *Burgu* wystawiona została tragedja p. t. „Marja Stuart w Szkocji." Autorem tej nowej rozrzewniającej zawsze filistrów, heroiny jest Wilhelm von Wartenegg.

× Sabaty czarownic, pisze Boersen Zeitung, nieodbywają się teraz w górach Hartcu ale na ulicach Berlina. Na placach i ulicach tamecznych co wieczór widzieć można tysiące hałasujących sprośnie Gretchen i Faustów.

× We Lwowie organizują się na bieżącą zimę, dwa teatra ruskie.

× Senat akademii sztuk pięknych w Monachjum w Bawarji, na ostatnim konkursie wynagrodził srebrnemi medalami, za pracę i wytrwałość, następujących swoich studentow-malarzy: Szembeka, Pileckiego i Piwnickiego oraz Barącza rzeźbiarza. Medale srebrne, są pierwszorzędnemi nagrodami monachijskiej akademii.

× Thiers ozdobionym został przez Króla hiszpańskiego orderem Złotego runa. Order ten ustanowiony był w roku 1499 przez Filipa księcia burgundzkiego w Bruges, na cześć jednej ze swoich kochanek. Po wygaśnięciu domu burgundzkiego, order Złotego runa przeszedł do kapituły dworów austrjackiego i hiszpańskiego.— Insygniami tego orderu są: łańcuch złoty, którego ozdoby tworzą kształt litery *B.* (Burgundja) i krzemienie, z których pryskają iskry; na środku łańcucha zawieszone jest Złote runo.— Napoleon Iszy w roku 1809 ustanowił order: Trzech run złotych, jako nagrodę za cnoty cywilne i wojskowe.

× W Wenecji, utworzono stowarzyszenie spożywcze pod nazwą: „Bachus".

× „Figaro berliński" donosi: W stolicy naszej za trzy lata, żyć będzie trzy miljony ludzi.— Berlin stał się już Atenami i stanie się Paryżem.

× Przez Elbę w dolnym jej biegu, rzucają teraz most żelazny, który długi będzie blizko na wiorstę (950 metrów). Oprze się on o 26 arkad. Ma być wykończonym na wiosnę roku przyszłego. Roboty trwać będą przez całą zimę.

× Mennica węgierska wypuściła już nowe sztuki 20-frankowe z napisami w języku węgierskim, w formie wartości i wadze przepisanej uchwałą parlamentu. Z jednej strony nowych *Józefówek*, znajduje się portret cesarza Franciszka z odpowiednim napisem. Z drugiej herb Węgier, nad nim korona Śgo Stefana. Na lewo od herbu napis „20 Fr:", na prawo „8 Frt:" (florenów Austryjackich), pod spodem rok 1871.

× Stuletnia rocznica urodzin Aloizego Sennenfeldera, wynalazcy litografii, obchodzoną była w Berlinie wielkim obiadem, w którym 500 osób brało udział.— Obiad miał miejsce w wielkiej sali „Norddeutsche Brauerei."

× Na przedstawienie królowej, król pruski udzielił krzyż zasługi czterem damom z Rossji, mianowicie: żonie professora dorpackiego p. Bergmann, urodzonej von Notbeck, p. Doppelmayer z Rygi, pannie Ettlinger z Odessy i żonie kupca Karolinie-Katarzynie Frobeen, urodzonej Sibert z Petersburga.

× Znany filantrop, anglik Robert Walles, który okazał tyle pomocy oblężonym paryżanom, zamierza obecnie dokonać dzieło dobroczynne dla swoich współziomków. Buduje on dla nich w Paryżu szpital, który będzie kosztował 700,000 fr. Wydatki zaś roczne na utrzymanie szpitala mają wynosić 150,000 fr. i takowe Walles będzie zaspakajał ze swojej szkatuły.

× Piętnastoletni syn nauczyciela religji starego zakonu Wolfbergu, ukończywszy kurs uniwersytecki w Królewcu, został mianowany adjunktem instytutu fizykalnego w Bonn; tam odznaczył się badaniami mikroskopijnemi i wielką znajomością fizjologji i napisał rozprawę: „O sprężystości (elastyczności) guzów krwi w płucnych kapillarjach."

× W pobliżu Tropawy, jedna gmina wiejska, pod pozorem niezadowolenia z nauczyciela wiejskiego, odmówiła mu zapłacenia pensji należnej. Rząd posłał do wsi 36 żołnierzy na egzekucją, która ma trwać dotąd, aż pensja nauczycielowi zapłaconą będzie.— W Prusach pod jakim bądź pozorem nie wolno się uchylać od nauki.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc październik 1871 r.

1) z ruchu osób	rs. 25,773 kop: 61.
2) z przewozu towarów . .	rs. 60,642 kop: 68½
3) dochody różne	rs. 409 kop: 56½
w ogóle	rs. 86,825 kop: 86.
W miesiącu październiku 1870 r., dochód wynosił	rs. 71,562 kop: 36.
Zatem w r. 1871 więcej . czyli 21%.	rs. 15,263 kop: 50,
Od 1go stycznia do 31 października 1871 r. było dochodu	rs. 890,022 kop: 98½.
W tym samym czasie 1870 r.,	rs. 669,561 kop: 81½.
Zatem w roku 1871 więcej czyli 32%.	rs. 220,461 kop: 17.

(3—3) —9965—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, przypomina szanownym Członkom, że składanie głosów wyborczych do Komitetu mającego urzędować w roku 1872, odbędzie się w dniach 30 listopada i 1 grudnia, od godziny 6tej do 10tej wieczorem; w dniu zaś 2gim grudnia od godz: 3ciej do 6tej po południu, poczem nastąpi otwarcie urny, obliczenie głosów, oraz objawienie wypadku wyborów.

Przytem Komitet ma nadzieję, że szanowni Członkowie, uznając ważność tej czynności, zechcą wszyscy przyjąć w niej udział. (3—3) —10,315—

— *Instytut Laryngoskopijny* Doktora **Kohna**, Ordynatora oddziału chorób **syfilitycznych**, **skórnych i gardlanych** w szpitalu starozakonnych, ulica Długa Nr 23, (gdzie Eldorado).

Przyjmuje chorych przychodnich z powyższemi chorobami codzień rano do 10-tej i od 3ciej do 6-tej po południu. (3—0) —10183—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(44—0) —5071—

— Doktor medycyny, *Zdzieński*, przeniósł mieszkanie swoje na Krakow:-Przedm:, do domu Bekera, Nr 36ty nowy.— Godziny od 2-ej do 4tej przeznacza wyłącznie dla leczenia wszelkiego rodzaju chorób kobiecych. (6—12) —9784—

— Choroby piersi i gardła, leczy specjalnie Doktór **Sziłtow** zamieszkały przy ulicy Królewskiej i rogu Krak.-Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 1, przyjmuje chorych od 3-ej do 5-ej po południu.
(5—10) —9691—

— Feliks **Gnuss**, dentysta, leczy wszelkie słabości ust, dziąseł i zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne, po możliwie nizkiej cenie.— Ulica Święto-Krzyzka, drugi dom od Nowego-Światа, Nr 4ty.— Przyjmuje od 9tej z rana do 5tej po południu. (6—6) —9742—

— **Ludwik Rosenberg** dentysta, wyrabia zęby na kauczuku po Rs. 2, mieszka przy ulicy Nowy Świat Nr 53 nowy, w domu Rozmanitha przyjmuje chorych od 10-tej do 5-tej. (2—3) —10208—

— Lekcye w szkole gimnastyki i szermierstwa St. Majewskiego na Sewerynowie, odbywają się w dnie powszednie od 9-tej z rana do 10-tej wieczorem, dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, w każdą zaś niedziele od 4-tej nauka gimnastyki będzie miała miejsce dla młodzieży rzemieślniczej. (2—6) —10,138—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury uprasza o składanie marek za drugie półrocze r. b. i zawiadamia o zawarciu umowy o sprzedaż rabatową z p. Augustą Konarzewską właścicielką składu nafty mydła i świec przy rogu ulic Kruczej i Wspólnej pod Nr. 13. (2—3) —10,131—

KANTOR WEKSLU i LOTERJI

WŁADYSŁAWA BERSOHN ET COMP.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9,

podaje do wiadomości publicznej, iż sprzedaje **Ruskie 5% pożyczki tak I-szej jak i II-ej Emissji na rozpłaty**, ztem nadmienieniem, że **wszelka wygrana** jakaby padła na numer nabyty, staje się własnością kupującego, od chwili wniesienia pierwszej raty; główne wygrane są rs, 200,000, 75,000, 40,000 i wiele pomniejszych. Losowania odbywają się: 1 (13) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Kantor powyższy również ubezpiecza **powyższe pożyczki od amortyzacji**. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. (2—12) — 10,173 —

Fabryka farbowania różnych FUTER

S. GROSSOBEL i S. SZTEINSZNAIDER,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż przeniesioną została od 1 Lipca r. b., z ulicy Krakowskie-Przedmieścia Nr 426, na Plac Krasiński, do domu zwanego „Starym Teatrem,“ pod Nr 1790, nowy 4, wszelkie **roboty wykonywa**, podług życzenia, po cenach bardzo umiarkowanych. (3—3) — 9997 —

Do Składu Płótna i Bielizny gotowej,

przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, Nr 584, nadszedł świeży transport

Kaftaników ciepłych trykotowych i flanelowych, Garniturów i Krawatów jedwabnych damskich, oraz Kaftaników i Spódnic negliżowych,

z czem się poleca Szan. Publiczności **Jacob Fenigstein.** (3—3) —9866—

Magazyn Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek. (29—36) — 5818 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Stó-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Świata, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (5—6) —8605—

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (13—0) —7761—

O S T R Y G I



Ostendzkie i Holsztyńskie, nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów **A l e k s a n d r a B o c q u e t,** w Gmachu Teatralnym. (8—0) — 10040 —

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B. dom W. Bauerfeinda.

WYMIARY I CENY TRUMIEN

a. Dla dzieci: długości od 1°2” do 2°18” ceny od rs. **9** do rs. **50** kop. **50**.
b. Dla dorosłych „ 3° „ 3°15” „ **30** „ **72**.

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe), z ozdobami złoconemi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnemi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar oraz stopa przyozdobienia zewnętrznego, materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapas Trumien, oraz: materace, poduszki, kapy atłasowe i prześcieradełka, znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Nr 638n (nowy 6). (8—10) — 8872 —

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego,** (20—50) — 5943—

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

Panów Montreuil Braci et Comp

w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj niskich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (21—25) — 5688—

P o ś r e d n i c z y

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (7—12) —8963—



MAGAZYN MEBLI

J. Tarnowskiego, od lat kilkunastu egzystujący na Krak.-Przed. wprost kościoła S-go-Krzyża, został obecnie przeniesionym do domu własnego, na ulicę Solną wprost Ogrodowej Nr 818 (12), między ulicami: Elektoralną i Lesznem, poleca się JJWW. i WW. Panom różnemi Meblami w najnowszych fasonach. (10—10) —8336—

Chefs d'oeuvre de toilette!

Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i medale

Dr. L. Béringuiera



SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

Dra Bérringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

(kompletnyw puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs

Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje

POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI

W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (13 36) — 5784 —

OGŁOSZENIE.

Pełnomocnik firmowego Spólnika Spółki Żeglugi Parowej na rzekach spławnych Królestwa, w zastosowaniu się do art: 17 i 18 kontraktu Spółki zawartego dnia 20 stycznia (1 lutego) 1861 roku przed Stanisławem Jasińskim Rejentem, wzywa wszystkich Akcjonarjuszów rzeczonej Spółki na Posiedzenie Nadzwyczajne odbyć się mające w dniu 30 grudnia 1871 roku; o godzinie 5-ej po południu w Biurze Zarządu Żeglugi Parowej w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2948.

Życzący sobie uczestniczyć na tem posiedzeniu, raczą w przeciągu czasu od daty niniejszego ogłoszenia do dnia 15 (27) grudnia r. b., złożyć w kantorze fabryki Machin tejże Żeglugi Parowej posiadane przez siebie Akcje od godziny 11 z rana do 3 po południu (wyjąwszy dni świąteczne), ktore to Akcje przyjmowane będą, za kwitami mającemi posłużyć za dowód nabytego prawa do uczestniczenia na posiedzeniu. — Warszawa dnia 28 listopada 1871 r. (1-2) —10336—



W dniu 29 listopada (11 grudnia) r. b., o godzinie 11 z rana w Warszawie, na gruncie nieruchomości Nr 2199, przedemną odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tejże Nieruchomości na lat 3, liczące się od d. 27 grudnia (8 stycznia) 1871/2 r., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, zaczynając od ceny rocznej rs. 600. Vadium jest oznaczone na rs. 300. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancellarji mojej w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 22 utrzymywanej. —Warszawa dnia 15 (27) listopada 1871 r.

Napoleon **Mierkowski**
Komornik p. Tr. C. W.
(1—3) —10400—

Człowiek

obeznany z przepisami policyjnemi i znający języki: russki, niemiecki i polski, życzy przyjąć posadę **Rządcy Domu**, alboteż w jakim Handlu. Upraszą o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. K. L. (2-3) —10350—

Nieruchomość Nr 1035 w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej położona, sprzedaną będzie w drodze działów w d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1871 roku o godzinie $4\frac{1}{2}$ z południa w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym. Licytacja zacznie się od summy rsr. 3,560 kop. 84. Vadium rs. 1,000 wynosi. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona —**Franciszek Grajnert**, Patron. Ulica Długa Nr 586B. (2—2) —10,339—

Majątek Ziemski składający się z dwóch Folwarków: jeden dzies. 300 (włók 20), drugi dzies. $112\frac{1}{2}$ (włók $7\frac{1}{2}$) w ziemi pszennej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia bez inwentarzy, razem lub każdy Folwark oddzielnie, od Łowicza wiorst 15 szosą, od fabryki cukru wiorst 6. Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Bartsch. Ulica Chmielna Nr 26, lub w Łowiczu u P. Modlińskiego na ulicy Zduńskiej. (3—8) —10,126—

Zakład wyrobów z produktów roślinnych, ulica Trębacka Nr 11 nowy.

P O L E C A:

Karmelki piersiowe ze szlazu, lukrecji i anyżu po 5 kop. paczka, karmelki słodowe z wyciągiem słodowym po $7\frac{1}{2}$ kop. paczka. Z powodu niskiej ceny karmelki te jako środek domowy zyskały przeciw kaszlowi powszechne uznanie. Zasługuje to na uwagę przy teraźniejszej porze roku.
Cukierki owocowe (Rocks and Drops) ozdobnie zapakowane.
Cukier ledowaty i owsiany po cenie umiarkowanej.
Syrop cytrynowy i malinowy.
Wyroby z cukru i czekolady dla handlujących dogodne.
Musztardę z mocnym i apetyt pobudzającym smakiem.
Ocet stołowy, estragonowy.
Krochmal pszenny wyborowej dobroci.
Krochmal stearynowy dla najcieńszej bielizny. **L. Schröder.**
(3-3) —10299—

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

UŁATWIENIE NADZWYCZAJNE,

przy prenumeracie wszelkich dzieł i pism perjodycznych niemieckich w Księgarni, Składzie Nut, Strun i Ekspedycji gazet, pism krajowych i zagranicznych

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost pałacu Prymasowskich.

Księgarnia pragnąc umożebnić każdemu nabycie i abonowanie pism perjodycznych

dozwala abonującym opłacać takowe zeszytami w miarę odbierania.

Prenumeratorzy, którzy całoroczną przedpłatę odrazu wniosą, odebrać mogą, należącą do zaprenumerowanego pisma premię, już przy 3 zeszycie.

Na żądanie, dzieła i pisma perjodyczne do przejrzenia do domu udziela. Następujące pisma perjodyczne rozpoczynające rok swój w Październiku, nadeszły już do księgarni i prenumeratorzy takowych pierwsze zeszyta zaraz otrzymać mogą.

Blätter für den häuslichen Kreis. wychodzi rocznie w 18-tu zeszytach. Cena zeszytu 22½ kop. Prenumeratorzy, którzy cały rocznik abonują (choćby opłacając zeszytami), otrzymują jako premjum bardzo piękną rycinę, 25 cali szerokości, a 32 wysokości pod tytułem **Wspomnienie roku 1870 i 1871, wartujące rs. 8,** za dopłatą tylko kop. 65.

Daheim. Rocznie wychodzi 18 zeszytów. Cena zeszytu kop. 18.

Illustrirte Welt. Rocznie wychodzi 17 zeszytów. Cena zesz. k. 18. Prenumeratorzy całoroczni (choćby opłacali zeszytami) otrzymują jako **Bezpłatną Premię** pyszny staloryt 25 cali wysokości i 22 szerokości, wyobrażający scenę z Szyllera. Don Carlos pod tyt: **Piękne dni Aranzuezu,** wartujące rs. 3,

Buch für alle. Rocznie wychodzi 17 zeszytów po kopiejek 13½. Prenumeratorzy całoroczni (choćby zeszytami płacili), otrzymują jako **Bezpłatną Premję pyszny staloryt** 27 cali wysokości na 24 szerokości, pod tytułem **Poranek dnia weselnego,** wartujący **rs. 3.**

Roman-Zeitung. Rocznie 48 zeszytów. Cena kwartalna rs. 1 kop. 35.

Über Land nnd Meer. Rocznie wychodzi 26 zeszytów. **Cena zeszytu 22½ kop.** Prenumeratorzy całoroczni (choćby zeszytami płacący) mają do wyboru dwa Premie, mianowicie:

a) Pyszny staloryt

Piękne dni Aranzuezu,

28 cali wysokości, a 22 szerokości, **wartujący rs. 3,** za dopłatą tylko kop; 35.

b) Pyszny fototyp wyobrażający:

Grupę Cesarza Niemieckiego z orszakiem dowódców armji na koniach,

wartujący rs. 5, za dopłatą tylko rs. 1 Prenumerator każdy może obie premie nabyć po oznaczonej cenie.

Wachenhusen's Hausfreund. Rocznie wychodzi 16 zeszytów, po kop. 22½.

Zu Hauze. Rocznie wychodzi 17 zeszytów **po kop 12.** Prenumeratorzy całoroczni (choćby zeszytami płacili), otrzymują jako **Bezpłatną Premię pyszny staloryt** wysokości 28 cali, szerokość 22 cale, wyobrażający scenę z Don Carlosa **Piękne dni Aranżuezu,** wartującą rs. 3.

Premie pomieszczone są do obejrzenia, w księgarni.

Księgarnia powyższa przyjmuje przedpłatę na wszystkie inne pisma perjodyczne wkraju i za granicą wychodzące, które **Prenumeratorom bez oddzielnej dopłaty do domów odseła.**

(4—6) — 9979 —

Nowe Dzieła Polskie

których **skład główny** poruczono księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie

BIBLJA KRÓLOWEJ ZOFJI

ŻONY JAGIEŁŁY

z Kodeksu Szaroszpatockiego, nakładem Księcia Jerzego Henryka Lubomirskiego, wydana przez

Antoniego Małeckiego.

Lwów, 4-to, rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.

BOŻEK MILJON

powieść przez

Walerję Marrené (Morzkowską)

kop. 90, z przesyłką rs. 1.

PAMIĘTNIK WACŁAWY.

ze wspomnień młodej panny, ułożony w formie powieści, przez

Elizę Orzeszkową

2 tomy w 4-ch częściach rs. 2, z przesyłką Rs. 2 koP. 40.

Dra Ernesta Haeckel'a

Dzieje utworzenia przyrody,

tłumaczone z drugiego wydania niemieckiego przez Iana Czarneckiego i L. Masłowskiego, Lwów, 2 tomy w 8-ce, z portretem Darwina i autora, oraz 14 tablicami litografowanemi, 19 drzeworytami, 16 tablicami genealogicznemi i 19 systematycznemi.

Rs. 3 k. 30, z przesyłką rs. 3 k. 60.

O NEWRALGIACH

i sposobie ich leczenia

przez

Dra H. Levittoux,

8-ka 30 kop., z przesyłką 35 kopiejek.

Zwierzyniec obrazowy,

zastosowany do wykładu zoologji, 42 tablic litografowanych rycin, z tekstem objaśniającym. Lwów, 3 zeszyty. **Rs. 2 kop. 70, z przesyłką rs. 3.**

KWESTJA GORZELNICZA.

ze względu na nową ustawę, która od 1-go Lipca 1872 r. wejdzie w wykonanie, z wykazaniem rachunkowem wpływu gorzelnictwa na podniesienie bez pomocy kapitału, zaniedbanego gospodarstwa bezłącznego

przez

Ludwika Dąbrowskiego.

Rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 10.

PAŁAC i FOLWARK

obrazy naszych czasów

przez

J. I. Kraszewskiego.

Poznań. Rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 10.

(1—6) — 10,303 —

— W dalszym ciągu **Biblioteki Romansów i Powieści,** wychodzącej we Lwowie otrzymała księgarnia Gebethnera i Wolffa **na skład** następujące tomy, a mianowicie:

Tom XXIII zawierający:

Na cmentarzu, na wulkanie,

powieść współczesna

J. I. Kraszewskiego,

Cena rub. sr. 1 kopiejek 35.

Tom XXIV zawierający:

Żona męża próżnego.

Powieść szwedzka

przez

Zofję Marję Schwartz.

Cena rub. sr. 1.

Pierwsze dwanaście tomów tej wyborowej Biblioteki, zawierające celniejsze utwory: Zofji Schwartz, E. Gaboriau, Feuilleta, Dickensa, Eug. Berthoud i t. d., sprzedają się tak samo jak dotąd w komplecie za rs. **9,** z przesyłką rs. **10.** (2—3) — 9434 —

NOWE DZIEŁA RELIGIJNE

nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

W Warszawie: Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga,** Krakowskie-Przedmieście, dom JW. Hr. Krasińskiego, Nr 411 (7), następujące nowe dzieła treści religijnej.

Ogród Różanny, w którym zawiera się duch nabożeństwa i religji ku pożytkowi duchownemu wszystkich pobożnych katolików służący, przez ś. p. **Ks. Jakóba Falkowskiego** Z. K. P. L., wydanie nowe poprawione i pomnożone. Wilno 1870.

Cena egzemplarza na papierze białym rs. 1 kop. 20.

" " " welinowym rs. 1 kop. 50.

" w oprawie " rs. 2 kop. 50 i rs. 3.

Rok Kościelny czyli książka domowa dla katolików, przez Ks, S. K. 2 tomy. Wilno 1870, rs. 1 kop 80.

Wywód Prawdy Chrześcjańskiej ze stanowiska filozofji, dogmatu i historji z francuzkiego dzieła **Augusta Nicolasa** (wydanego pod tytułem: „Badania filozoficzne o Chrześcjanizmie) przełożył E. T. Massalski, 2 tomy, w 8-ce. Wilno. 1870. Rs. 3 kop. 30.

Dzieło to znajduje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(4—6) — 9138 —

— Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 411, wyszły następujące nowe książki:

Historja Literatury Polskiej, przez **Leona Rogalskiego,** (doprowadzona do końca r. 1870) w 2-ch tomach obejmujących, blizko 100 arkuszy ścisłego druku. Warszawa. 1871. Cena egzemplarza rs. 6.

Mogilna, obrazek współczesny, przez **Józ. Ign. Kraszewskiego.** Tom w 12-ce, Warszawa. 1871. Cena egzemplarza kop. 67½.

Liza, powieść, przekład z angielskiego. Warszawa. 1871. Cena egz. kop. 15.

O Zabójstwie, ze stanowiska teorji i prawodawstw obowiązujących, przez **St. Boduszyńskiego,** Mag. Prawa i Adm. Tom in 8-vo. Warszawa. 1871. rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(4—6) — 9184 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut **Gebethnera i Wolffa,** wyszedł z druku

TOM III

KOMEDJI Hr. ALEKSANDRA FREDRY

zawierający: *Przyjaciele, Gwałtu co się dzieje, i Nikt mnie nie zna.*

Nowe to zupełne wydanie komedji, ulubionego autora, poprzedzone życiorysem przez L. Siemińskiego, i ozdobione portretem tegoż, obejmie 5 tomów, z których tom IV w końcu m. Listopada, a tom 5 ostatni, najdalej w połowie m. Grudnia wyjdą.

Cena wszystkich pięciu tomów, wynosi tylko rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 2, w ozdobnej oprawie, w płótno angielskie rs. 3, z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50.

(2—5) — 10,185 —

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Na żądanie Sukcessorów po Adolfie Karnkowskim pozostałych, z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, odręczną decyzją z dnia 2 (14) Października r, b. Nr 11,548 udzielonego, podaje do powszechnej wiadomości, że nie w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., ale w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 9 z rana, na gruncie dóbr ziemskich Leszno Wielkie, okręgu Łęczyckiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, rozmaite ruchomości, jako to: meble, garderoba, bielizna, naczynia stołowe i kredensowe i inne przedmioty do spadku po rzeczonym Adolfie Karnkowskim należące.—**Jan Masłowski.**

(1—1) — 10.393 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 1 (230), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75** mogę być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.
100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, kop. 40.
Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.
Najlepszego w deseniach, kop. 60.
Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanemi, o 25 kop. więcej na setce.
Do wszystkich powyższych gatunków tak biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższe Towary galanteryjne.**
Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3. (4—8) — 9662 —



Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich



C. SKORYNY

w Warszawie. Praga, pod Nrem 409.

Wyrabia wszelkie maszyny do czyszczenia kaszy pszennej jak również i innych zupełnie mało miejsca zajmujące. Maszynki te mogą być poruszane za pomocą pary, wiatru, wody jak rownież mogą być ręczne. Przyjmują się wszelkie zamówienia na urządzenia Cylindrów, budowanie wszelkich młynów i przerabiania młynów podług nowej konstrukcji.
(1—12) — 10,402 —

EAU DE LYS DE LOHSE

Rozpatrzona i uchwalona przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną, i uznana jako najlepszy środek dla ulepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse, przywraca skórze świeżość młodości, nawet ludziom podeszłych już lat dodaje twarzy szyi i rękom więcej białości, delikatności i miękkosci, ochładza i odświeża skórę, niszczy wszelkie nieczystości na niej, jako to: Piegi, opaleniznę od słońca; żółte plamy, liszaje, zmarszczki, dzioby, pryszcze i t. p.
Dostać można w ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego, Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to. perkale, flanele, barchany i t. p.
(5—6) — 9469 —

Potrzebną jest Bona Polka,

w średnim wieku, łagodnego charakteru, mówiąca gramatykalnie po francuzku i umiejąca szyć. Świadectwa są konieczne. Ulica Długa, Nr 23 domu, gdzie Eldorado, mieszkania Nr 14.
(1—1) —10388—

DOM POŚREDNICTWA
E. TCHORZEWSKI
w Petrokowie.

Podaję niniejszem do wiadomości osób interessowanych, iż Pan Adolf Śmiechowski w Kantorze moim z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b., przestał pracować. Wszelkie zatem interessa od tej daty zawierane jedynie przezemnie, lub przez nowo upoważnionego, uważać będę za ważne i mnie obowiązujące. **E. Tchorzewski.**
(1—2) — 10407 —

NAUCZYCIELKA

niemka, mająca upoważnienie od Władzy, posiadająca także język francuzki i nauki klassyczne, za mieszkanie i życie pragnie udzielać parę godzin lekcji dziennie. Uprasza się o nadesłanie adresu, ulica Nowy-Świat Nr 39 nowy, mieszkania Nr 5, na drugiem piętrze. (1—3) —10411—

Trzech Chłopców,

z 3-ej, 2-ej i 1-ej klassy, z prowincji, do pomieszczenia od Nowego Roku, w Handlach kolonialnych, bławatnych lub żelaznych. Uprasza się o złożenie, kto potrzebuje, wiadomości do dnia 1-go Grudnia r. b., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. W. S. H.
(3—3) —10326—

Niemłoda Obywatelka wiejska

posiadająca oprócz języka polskiego, ruski, niemiecki i francuzki, zmuszona przez nieprzewidziane okoliczności, poszukuje obowiązku w jakim porządnym domu do towarzystwa, zarządu, opieki dzieci i t. p. zajęć; wszystko za nader skromne wynagrodzenie. Osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami W. L.
(2—3) —10369—

Potrzebna jest **Dzierżawa Domu** w Warszawie od 3,000 do 4,000 Rs. netto dochodu przynoszącego. Tamże jest **do wypożyczenia 5,000 Rs.** Listami Zastawnemi 5%. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 7 nowy, na dole po lewej stronie. (3—3) 10327—

Rubli srebrem 1,500,

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w handlu W. A. Zeuschner, Senatorska Nr 470. (1—3) —10395—

HANDEL KORZENI

na mniejszą skalę, w korzystnem miejscu, za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość w Drukarni „Kurjera Warszawskiego" od rana do godziny 2-ej z południa. (1—3)—10405—

Majątek Ziemski

w powiecie Lipnowskim, składający się z 4-ch Folwarków, obszaru 1200 dziesiatyn (80 włók), jest do wydzierżawienia z Inwentarzem żywym i martwym, całkowicie lub częściowo, przy złożeniu stosownej kaucji. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 71. (1—4) —10168—

Dobra Ziemskie

w dobrej glebie, przy kolei i szosse położone, są zaraz do sprzedania pod korzystnemi warunkami. W szacunku może być przyjętą Summa hypoteczna dobrze lokowana, lub Dom w Warszawie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —10390—

Sprzedaż Węgla Kamiennego,

przy ulicy Długiej pod Nr 32, na Potkańskiem.

Sprzedaż odbywa się częściowo i hurtownie, w najlepszym gatunku. Cena za korzec Rs. 1 Kop. 26. Przytem poręczam za dobroć Węgla i akuratną miarę. Wagonami stosowny rabat odstępuję. **Herkowski.**
(1—3) —10389—

Niniejszem donosim Szanownej Publiczności i JJWW. i WW. Klientom naszym, iż wtych dniach Magazyn nasz świeżo zaopatrzony został w najmodniejsze i w jak najgustowniejsze

Biżuterje złote,

jako to: Parury i Garnitury damskie z kolczykami fantazyjnemi, modne dewizki damskie z chwascikami, jakoteż Łańcuchy na szyję, Spinki okazałe, tak męzkie jak i damskie, Medaljony z Koljami, Pinces-nez i Okulary w wielkim doborze. Z czem mamy zaszczyt polecić się łaskawym względom, zwracając uwagę Szanownej Publiczności, iż ceny wszelkich tych przedmiotów są nieprzktykowanie przystępne.

J. Artzt. J. Rogalski.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, dom JW. St. Hr. Potockiego, vis à vis Kościoła S-go Józefa.
(3—3) — 10287 —

Jest do sprzedania

Salopa w dobrym stanie,

popielicowa, rypsem jedwabnym kryta, z dużym skunksowym Kołnierzem, za Rs. 45.— Plac 3-ch Krzyży dom Nowakowskiego, Nr 7. Wiadomość u Stróża. (2—3) —10364—

Vań-sim-cho!
Ekstrakt z Chińskich roślin na wzmocnienie i konserwowanie Włosów.

Dostatecznie znany i renomowany ten środek na konserwowanie włosów, a liczne rekomendacje tak z prowincji jak i z Warszawy gruntownie przekonało wiele osób o doskonałości tego środka, którego cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonanie się o doskonałości tego środka. Skład Główny w Perfumerji M. Jekiel, wpodwórzu domu przechodniego Röczlera i u Robaczyńskiego w gmachu Teatralnym, przy ulicy Wierzbowej, wprost domu JW. Witkowskiego Cena flakonu rsr. 1. (3—3) —10,191—

Z powodu wyjazdu do sprzedania: **Fortepian** koncertowy z mechaniką angielską, **Fotel** mahoniowy safianem kryty rozsuwany z pulpitem, Szafy orzechowe, Szafka mocna mahoniowa, 6 krzeseł orzechowych wyściełanych, Lustro stojące, Obraz antyk na marmurze, Obrazy olejne, Książki, oraz ubrania męzkie i rzeczy gospodarskie. Widzieć można od 9-tej rano do 3-ciej po południu przy ulicy Chmielnej Nr 27 róg Marszałkowskiej z bramy na schody, drzwi Nr 8.
(1—3) —10398—

w Bazarze Merkurego, obok Resursy Kupieckiej jest do sprzedania

SALOPA SOBOLOWA,

prawie nieużywana, za nader przystępną cenę, bo za mniej, jak za połowę wartości.
(1—3) — 10,413 —

KLACZ

wierzchwa, rassowa dobrze tressowana, do sprzedania za cenę bardzo niską. Widzieć ją można na ulicy Królewskiej, pałac Łubieńskich w stajni Cretoniego. (1—3) — 10,404 —

Jest do sprzedania w kazdym czasie

Magazyn Mód.

z całem urządzeniem, położony przy jednej z pryncypalnych ulic. Bliższa wiadomość w Składzie Nut Muzycznych P. Zweigbauma, przy ulicy Miodowej. Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.
(3—3) — 10,285 —

Jest do sprzedania

Szuba skunksowa,

oraz **Palto** syberynowe, jonatami podbite, z kołnierzem bobrowym. Wiadomość przy Zielonym placu, Nr 10; stróż Józef wskaże.
(3—3) — 10,289 —

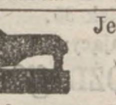
Skład materjałów opałowych B. **Bolcewicza,** przy ulicy Tamka pod Nrem 8, zaopatrzony w najlepsze gatunki

DRZEWA,

jako to: Sosnowe i olszowe w klocach, olszowe, sosnowe i Brzozowe w sążniach, kompletnie suche. **WĘGIEL** najlepszy zagraniczny, sprzedaje się na korce i pudy. Wszystko to po cenach bardzo umiarkowanych poleca się względom Szanownej Publiczności.
(2—10) —10,166—

1300 Rs. dla Emeryta

pobierającego znaczną pensję, jest do wypożyczenia. Wiadomość pod Nrem 533, w lokalu Nr 2, wprost Kolumny Zygmunta. (2—3) —10335—



Jest do wynajęcia za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, mieszkania Nr 8.
(3—3) —10262

Są do sprzedania



S A N K I

w dobrym stanie, za Rs. 45. Wiadomość w Mirowskich Koszarach, od godziny 11-ej do 4 ej, u Wachmistrza Walewskiego. (1—3) —10392—



Fortepjan

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, z Angielską mechaniką, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Róg Nowolipek i Karmelickiej, Nr 9 mieszkania 13. (3—3) —10319—



PIANINO ZAGRANICZNE

nowe, palisandrowe, z cudnym pełnym i śpiewnym głosem, jest za bardzo przystępną cenę do sprzedania, lub wynajęcia,—także i **Fortepian** mahoniowy w najlepszym stanie, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania. Ulica Zielna Nr 22, róg S-to Krzyzkiej. Zamianę przyjmuje się
(1—3) —10406—



FORTEPIAN

mahoniowy, z całym blatem metalowym i trzema szprejcami niespełna 7 oktaw, fabryki Zakrzewskiego, małego fasonu dany w komis do sprzedania za rs. 100. Wiadomość, ulica Senatorska, dom Bogka gdzie Kupiec Włodkowski, w podwórzu u Fortepianisty. (3—3) —10217—



Pozostawiony jest do sprzedania w **Składzie Fortepjanów** i **Pianin** Zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy, Fortepjan palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, z bardzo dobrej fabryki, używany, prawie o 7-u oktawach, w jak najlepszym stanie, z tonem mocnym i śpiewnym, za rs. 125. Pakowanie Fortepjanów i Pianin uskutecznia się na miejscie, po przystępnych cenach. (3—3)—10194—



Jest do najęcia od każdego czasu

Apartament

umeblowany na 1-em piętrze na miesięcy trzy i więcej, złożony z 10 Pokoi, mieszkania dla służby, Kuchni, Stajni, Wozowni i innych wygód. Wiadomość, ulica Ujazdowska Nr 1726F, róg Pięknej. Tamże jest do wynajęcia takiż Apartament złożony z 6-ciu obszernych Pokoi bez mebli. (3—3) — 10,171 —

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z Pokojem i drugiem wejściem od bramy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32, u Właściciela domu. (3 —3) —10,123—

Do wynajęcia od 1 go stycznia 1872 roku

L O K A L,

składający się z trzech pokoi od ulicy wraz z kuchnią obszerną; lokal ten zupełnie odnowiony, jak najcieplejszy, niewilgotny, z dwoma wejściami, na drugiem piętrze, przy ulicy Długiej, w domu Nr 556. Wiadomość u Właściciela lub Rządcy domu.
(3—3) —10260—

Sklep duży z Pokojem, Kuchnią, Górą i Piwnicą, przydatny szczególniej na Garkuchnię lub Owocarnię; **Sklepik** z Pokoikiem, i **Pokój** z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz w domu Nr 1401 (60), ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu. Tamże można się dowiedzieć o sprzedaży lub zamianie **Domu** w Petrokowie na Dom w Warszawie.
(2—3) —10334—

S K L E P

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 45 nowy, w którym się mieści obecnie Dystrybucja, do odstąpienia w każdym czasie. O warunkach wiadomość na miejscu. (2—3) —10313—

Jadąc pociągiem kolei żelaznej Petersburskiej z dnia 26 na 27 od stacji Porecze do Warszawy zginęła

torebka podróżna,

w której się znajdowało 8 do 10 talarów srebrnych, rubel 1 srebrny, zegarek srebrny, paszport; bilet uwalniający od wojska i książeczka legitymacyjna, wszystkie dokumenta wystawione na imie Emanuela Grossman oraz wiele różnych rachunków. Uprasza się łaskawego znalazcę aby zatrzymawszy sobie w nagrodę gotówkę i zegarek, raczył wspomnione papiery odesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—3) —10401—



Dnia 23 b. m., tojest we Czwartek, z domu Nr 168, przy ulicy Targowej na Pradze, wybiegła

Świnia duża,

biała w czarne łaty, i zzginęła. Znalazca raczy odprowadzić takową do stróża powyższego domu, za stosowną nagrodą.
(2 3) — 10,382 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473 e,— nowy 5). Дозволено Цензурою.